

Sygn. akt I ACa 728/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W. i M. W.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 3 września 2013 r. sygn. akt I C 500/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 78 578,23 (siedemdziesiąt osiem tysięcy pięćset siedemdziesiąt osiem 23/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2012 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Pierwotnie powodowie D. W. i M. W. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) na ich rzecz kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powództwo podali, iż zawarli z (...) umowę ubezpieczenia budynku mieszkalnego w miejscowości (...), gm. K. od zdarzeń losowych na okres od 13 września 2011 roku do 12 września 2012 roku z sumą ubezpieczenia w kwocie 1.050.000 złotych, na którą składa się: wartość budynku mieszkalnego (1.000.000 złotych) i ruchomości (50.000 złotych). Budowę nieruchomości zakończono w dniu 26 maja 2009 roku. W dniu 2 kwietnia 2012 roku w budynku wybuchł pożar, w wyniku którego uległ on spaleni.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu łącznie z kosztami zastępstwa prawnego.

W dniu 4 lutego 2013 roku powodowie rozszerzyli powództwo i domagali się zasądzenia od pozwanego (...) na ich rzecz zamiast kwoty 80.000 złotych kwoty 490.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 11 lutego 2013 roku pozwany wnosil o oddalenie rozszerzonego powództwa.

Kolejnym pismem z dnia 12 marca 2013 roku powodowie cofnęli pozew co do kwoty 403.188,21 złotych z uwagi na spełnienie świadczenia w tym zakresie i podtrzymali powództwo co kwoty 88.811,89 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz rozszerzyli powództwo o kwotę 42.881,94 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013 roku do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w wysokości czterokrotnej stawki minimalnej. Podali, iż w toku procesu pozwany spełnił świadczenie jedynie w części. Z uwagi na opóźnienie w wypłacie świadczenia powodowie dochodzą również skapitalizowanych odsetek za okres opóźnienia wraz ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa. Twierdził, iż spełnienie świadczenia nastąpiło po wyjaśnieniu wątpliwości i w terminie określonym w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Pozwany nie pozostawał w opóźnieniu. Bezzasadnie zatem powodowie dochodzą odsetek za opóźnienie.

Wyrokiem z dnia 3 września 2013 roku, sygn. I C 500/12, Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 82.645,79 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2012 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 42.881,94 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013 roku do dnia zapłaty; umorzył postępowanie co do kwoty 403.188,21 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd wskazał, że w sprawie bezsporne było, iż powodowie D. W. i M. W. zawarli z (...) umowę ubezpieczenia budynku mieszkalnego w miejscowości (...) gm. K. od zdarzeń losowych na okres od 13 września 2011 roku do 12 września 2012 roku z sumą ubezpieczenia w kwocie 1.050.000 złotych, na którą składa się: wartość budynku mieszkalnego 1.000.000 złotych i ruchomości 50.000 złotych.

Powodowie byli właścicielami nieruchomości objętej umową oraz właścicielami ruchomości zlokalizowanych w budynku. Budowę nieruchomości zakończono w dniu 26 maja 2009 roku.

W dniu 2 kwietnia 2012 roku w budynku wybuchł pożar, w wyniku którego uległ on spaleni.

Sąd stwierdził, że w toku procesu zakres sporu ulegał zmianie i ostatecznie sporne między stronami były następujące kwestie: wartość spalonego budynku, ilość i wartość ruchomości, które uległy spaleni, zasadność podejmowanych czynności w ramach postępowania likwidacyjnego i wystąpienie opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Z uwagi na konieczność ustalenia, czy świadczenie spełniono w terminie niezbędne było przedstawienie chronologicznie podejmowanych przez strony działań i ich ocena przez pryzmat uregulowań ogólnych warunków ubezpieczenia.

Podczas oględzin w dniu 2 kwietnia 2012 roku ujawniono i zabezpieczono ślad w postaci przyłącza elektrycznego ze śladami nadpalen i nadtopień. Śledztwo przeprowadzone przez Komendę Powiatową Policji w S. zostało umorzone wobec braku wniosku o ściganie.

W toku procesu powodowie złożyli wniosek o ściganie i Prokuratura Rejonowa w Sejnach postanowieniem z dnia 21 września 2012 roku umorzyła śledztwo wobec niewykrycia sprawcy.

Strona pozwana w dniu 3 kwietnia 2012 roku potwierdziła przyjęcie telefonicznego zgłoszenia szkody.

Budynek wyposażony był w pompę ciepła. Po dokonaniu jej oględzin pracownik (...) w piśmie z dnia 10 kwietnia 2012 roku stwierdził, że remont jest ekonomicznie nieuzasadniony z uwagi na wysokie ceny części zamiennych i wysokie rabaty na kompletne seryjne zestawy urządzeń grzewczych.

Pismem z dnia 2 maja 2012 roku pozwany poinformował powodów, że w związku z brakiem możliwości ustalenia odpowiedzialności pozwanego oraz wysokości odszkodowania postępowanie prowadzone będzie w dalszym ciągu do czasu wyjaśnienia okoliczności umożliwiających zajęcie ostatecznego stanowiska. Następnie pismem z dnia 10 maja 2012 roku pozwany wezwał powodów do dostarczenia kopii nadania nr administracyjnego nieruchomości w gminie(...) i wyjaśnienia niezgodności miejsca ubezpieczenia na polisie i przedłożonego aktu własności – gmina K. R.. Ponadto wezwano powodów do złożenia wniosku o ściganie sprawców na Policji lub Prokuraturze. W dniu 29 maja 2012 roku powodowie wskazali, że w świetle decyzji Starosty (...) z dnia 18 września 2008 roku, zatwierdzenie projektu budowlanego dotyczyło działki nr (...) obręb R., gm. K.. Takie oznaczenie nieruchomości ujęto w treści aktu notarialnego z dnia 11 września 2006 roku. Ponadto, na potwierdzenie zgodności adresu miejsca ubezpieczenia nieruchomości (...) z nadaniem numeru porządkowego nieruchomości (...) powodowie załączyli do pisma zawiadomienie Urzędu Gminy K. wskazujące, że dla nieruchomości stanowiącej własność powodów oznaczonej w ewidencji gruntów wsi Ż. obręb geod.R., gm. K., nr ewid.(...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym nadano numer porządkowy (...)

W postępowaniu likwidacyjnym na zlecenie pozwanego powołany został biegły z zakresu pożarnictwa P. P., który w złożonej w dniu 10 kwietnia 2011 roku opinii stwierdził, że przyczyną powstania pożaru było celowe wzniesienie ognia tj. podpalenie. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany zasięgnął również opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i ruchomości, który sporządził opinię w dniu 2 kwietnia 2012 roku. Biegli sporządzający opinie na zlecenie pozwanego zostali przesłuchani w charakterze świadków i w złożonych zeznaniach potwierdzili dokonane ustalenia.

Powołany przez Sąd biegły z zakresu pożarnictwa K. G. stwierdził, iż bez ustalenia miejsca powstania pożaru nie można ustalić jego przyczyny. Biegły zakwestionował również opinię pożarnika sporządzoną w postępowaniu likwidacyjnym. Stwierdził kategorycznie, że stopień wypalenia wewnątrz budynku i wysoka temperatura pożaru wręcz wskazują, że pożar trwał bardzo długo, kilka godzin. Skoro nie dokonano badania ciągłości instalacji elektrycznej nie można formułować wniosku o braku uszkodzeń na przewodach elektrycznych. W ocenie biegłego instalacja była sprawna. Wszystkie elementy wyposażenia mieszkania wykonane z materiałów palnych uległy całkowitemu spaleni i zniszczeniu. Ich obecność można ustalić tylko na podstawie pozostałości metalowych, np. sprężyn od kanapy, łóżka czy fotela, obudowy pralki czy lodówki. Niektóre elementy można ustalić po wnikliwym przesypaniu pogorzeliska.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia ta, do której strony nie zgłosiły zastrzeżeń, stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy i wyjaśnia, na czym polegały błędy biegłego opiniującego w postępowaniu szkodowym. Brak jest dowodów na wysuwaną przez pozwanego w początkowej fazie procesu tezę, że przyczyną pożaru było podpalenie.

Budynek powodów, a także ruchomości były w przeszłości przedmiotem ubezpieczenia, m.in. w C. V. (...) (od 29 września 2010 roku do 29 września 2011 roku). W tej polisie wartość ruchomości określono na 80.000 złotych. W poprzednich polisach wartość nieruchomości budynkowej określano na niższą wartość (500.000 złotych).

Przed zawarciem umowy ubezpieczenia z pozwanym agent dokonał oględzin budynku i sporządził dokumentację fotograficzną. Na zdjęciach z daty zawarcia umowy widoczne są wyposażenie mieszkania i w większości ruchomości opisywane przez powodów w zestawieniu. Nie sfotografowano wszystkich ruchomości ponieważ agentowi ubezpieczeniowemu rozładowała się bateria w aparacie.

Rzeczoznawca powołany w postępowaniu szkodowym A. R. dokonała oględzin pogorzeliska i sporządziła wycenę. Podczas oględzin nie znalazła wiele pozostałości. Uważała, że budynek nie wyglądał na zamieszkały przed pożarem, gdyż było za mało pozostałości po wyposażeniu. Wzbudziło to jej podejrzenia i tego samego dnia zgłosiła to biura zajmującego się wyludzeniami odszkodowań.

W uprzątnięciu pogorzeliska pomagali powodom sąsiedzi H. K. i S. K.. Wywieźli kilka (około 10) „rozrzutników” gruzu. Były tam różne pozostałości, m.in. dachówka. Była też duża (kilka metrów kwadratowych powierzchni i wysokości około 2 m) sterta pozostałości metalowych. Nie rozgrzebywali dokładnie pogorzeliska, a pozostałości ładowali łopatami.

Celem ustalenia wartości budynku i ruchomości objętych wykazem sporządzonym przez powodów Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości. Biegły sporządził opinię zasadniczą i opinie uzupełniające. W ostatniej opinii biegły podał, iż koszt usunięcia szkód po pożarze w domu powodów w miejscowości (...) według cen brutto na II kwartał 2012 roku wraz z kosztami uprzątnięcia pogorzeliska, ewentualnymi robotami pominiętymi, kosztami ekspertyzy fundamentów, ścian fundamentowych i stropu nad piwnicą wynosi 431.766,44 złotych brutto. W opinii z dnia 29 grudnia 2012 roku podał, że hipotetyczna wartość ruchomości wynosi 53.168 złotych, a po korekcie – 54.068 złotych.

Biegły stwierdził, iż wycena sporządzona przez A. R. z (...) na zlecenie pozwanego obciążona jest błędem w zakresie stawki podatku VAT. Ponadto biegły stwierdził, iż dom wykonano z tarcicy producenta z Finlandii. Na stronie internetowej wykonawcy widnieją zdjęcia z budowy tego budynku. W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego po uzupełnieniach stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że ogólne warunki ubezpieczenia W. Dom stanowią integralną część umowy łączącej strony. W § 17 ust. 7 przewidziano, że wysokość szkody ustala się według cen obowiązujących na lokalnym rynku w dniu powstania szkody. Odszkodowanie powiększa się o koszt uprzątnięcia po szkodzie do wysokości 10% sumy ubezpieczenia – § 18 ust. 4 pkt 1.

W ocenie Sądu wyliczone odszkodowanie w sporządzonej w postępowaniu opinii spełnia ten wymóg.

Odszkodowanie winno być wypłacone w ciągu 30 dni od otrzymania przez W. zgłoszenia szkody pod warunkiem, że:

-ubezpieczony złożył w ciągu 7 dni od daty zawiadomienia o szkodzie wykaz przedmiotów, o którym mowa w § 15 ust. 1 pkt 6 i inne dokumenty umożliwiające ustalenie zasadności i wysokości roszczenia. W razie późniejszego złożenia dokumentów, odszkodowanie wypłacane jest w terminie 14 dni od daty ich dostarczenia,

- podany w pkt 1 termin był wystarczający dla wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla ustalenia odpowiedzialności (...) lub wysokości odszkodowania. Jeżeli termin ten nie był wystarczający, odszkodowanie winno być wypłacone w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe – § 19 o.w.u.

Taki sam termin wynika z regulacji ustawowej – art. 817 § 1 k.c.

Zgodnie z § 15 ust. 1 pkt 3 o.w.u. poszkodowany winien powiadomić niezwłocznie, najpóźniej w ciągu 6 godzin od ujawnienia zdarzenia miejscowy organ policji o każdym przypadku dokonania dewastacji.

W ocenie Sądu Okręgowego wymogi te zostały spełnione. Początkowo powodowie nie złożyli wniosku o ściganie, co skutkowało umorzeniem postępowania, ale w świetle uregulowań umownych nie musieli tego czynić. Nie istniały

podstawy do twierdzenia, że powodowie utrudniają postępowanie i uniemożliwiają wykrycie sprawcy. W toku procesu powodowie złożyli wnioski o ściganie, jednak i tym razem postępowanie umorzono (na innej podstawie – niewykrycia sprawców).

Podstawą wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela mogło być wykazanie, że zaistniały okoliczności określone w § 6 o.w.u. (powstanie szkody na skutek umyślnych działań lub niedbalstwa ubezpieczonych). Pozwany tego jednak nie wykazał.

W toku procesu Sąd ustalił (bazując na opinii biegłego pożarnika), że w ramach postępowania likwidacyjnego nie przeprowadzono wystarczających badań pozwalających na wysnucie tezy o celowym podpaleniu.

Nie istniały zatem przyczyny do opóźniania wypłaty odszkodowania, bo w istocie żadne dodatkowe czynności zmierzające do wyjaśnienia sprawy nie były prowadzone. Pozwany dysponował opiniami rzeczoznawców pozwalającymi na realizację świadczenia. Nie skierował też przeciwko powodom zarzutu usiłowania wyłudzenia odszkodowania.

Skoro powodowie spełnili ciężące na nich powinności określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia pozwany winien był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

Szkoda wyliczona przez biegłego łącznie wynosi 485.834,64 złotych.

Skoro pozwany spełnił świadczenia do kwoty 403.188,21 złotych do zapłaty pozostała kwota 82.646,43 złotych. Odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia wymagalności roszczenia (4 maja 2012 roku).

Odsetek od zaległych odsetek można żądać dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa – art. 482 § 1 k.c. Powodowie z roszczeniem o zaległe odsetki wystąpili dopiero w dniu 13 marca 2013 roku, stąd też Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.

O umorzeniu postępowania orzekł na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

O oddaleniu powództwa ponad zasądzoną kwotę Sąd orzekł mając na uwadze, że ostatecznie powodowie podtrzymywali rozszerzone powództwo w zakresie należności głównej do kwoty 88.811,89 złotych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. uznając, że powodowie ulegli w nieznacznym zakresie.

Sąd uznał jednocześnie, iż wynagrodzenie pełnomocnika powodów winno być zasądzone w podwójnej wysokości bowiem charakter sprawy i wkład pełnomocnika w wyjaśnienie sprawy był znaczny. Pełnomocnik powodów oprócz pozwu złożył cztery proste pisma z wnioskami dowodowymi, dwa pisma obejmujące modyfikację roszczenia i dwa pisma z zarzutami do opinii biegłego. Pełnomocnik brał też udział w 7 rozprawach.

Żądanie przez niego wynagrodzenia w wysokości czterech stawek minimalnych (28.800 złotych) nie było zasadne. Sprawa nie należała do szczególnie skomplikowanych i nie była też długotrwała (łącznie czas rozpoznania sprawy nieznacznie przekroczył rok). Zauważyć przy tym należy, iż wnioski dowodowe (dowody ze źródeł osobowych) strony zgłaszały w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie ich na jednej rozprawie. Podstawę do rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowi przepis art. § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt I wyroku – ponad kwotę 47.822,65 złotych, a w zakresie pkt II wyroku – ponad kwotę 19.044,13 złotych. Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 2 k.c. w związku z § 8 ust. 2 oraz § 17 ust. 5 o.w.u. poprzez ich nie zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż pozwany odpowiada ponad ustaloną pomiędzy stronami sumę ubezpieczenia,

2. art. 65 § 2 k.c. w związku z § 15 ust. 1 pkt 6 i 7 oraz § 15 ust. 3 o.w.u. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że nie dopełnienie przez ubezpieczonych obowiązków wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia nie uprawnia pozwanego do odpowiedniego zmniejszenia należnego im odszkodowania,

3. art. 65 § 2 k.c. w związku z § 15 ust. 1 pkt 8 oraz § 15 ust. 3 o.w.u. poprzez ich nie zastosowanie skutkujące przyjęciem zakresu szkody w ruchomościach powodów wyłącznie na podstawie zeznań zawnioskowanych przez nich świadków z pominięciem wyjaśnień rzeczoznawcy pozwanego, jak też obowiązków spoczywających na powodach w związku z zawartą umową ubezpieczenia,

4. art. 65 § 2 k.c. w związku z § 18 ust. 1 i 2 o.w.u. poprzez ich nie zastosowanie skutkujące ustaleniem wysokości szkody z pominięciem reguł wynikających z wiążących strony warunków umownych,

5. art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. oraz § 19 ust. 2 pkt 1 o.w.u. w związku z § 6 ust. 3 lit b o.w.u. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż nie wykazanie przez pozwanego umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub bliskich mu osób, nakazywało pozwanemu zapłatę bezspornej części odszkodowania w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody w sytuacji, gdy ustalenie odpowiedzialności W., przy zachowaniu należytej staranności było możliwe, dopiero po otrzymaniu postanowienia o umorzeniu śledztwa, tj. w dniu 3 października 2012 roku;

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nie rozważenie w sposób wszechstronny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i konsekwencji przyjęcie, że:

1. wartość zniszczonych w wyniku pożaru ruchomości wynosi 54.068 złotych, pomimo iż zgromadzony w toku procesu materiał dowodowy nie potwierdził tej tezy, ponadto zasądzona kwota przekracza sumę ubezpieczenia ruchomości;

2. nie złożenie przez powodów wymaganego przepisami prawa wniosku o ściganie nie miało wpływu na ustalenie bliższych okoliczności zdarzenia, w sytuacji, gdy organy ścigania nie mogły podjąć żadnych czynności bez wymaganego wniosku powodów, co w konsekwencji powodowało brak możliwości wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, a tym samym ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za powstałą szkodę i uniemożliwiało wypłatę bezspornej kwoty odszkodowania.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie – w związku z zakresem zaskarżenia – na etapie postępowania apelacyjnego rozstrzygnięcia wymagają dwie kwestie: po pierwsze, kwestia wysokości odszkodowania za zniszczone w pożarze mienie ruchome, i po wtóre, kwestia terminu spełnienia świadczenia.

Gdy chodzi o pierwszą z wymienionych kwestii trafnie skarżący jedynie zarzuca, że Sąd zasądził odszkodowanie przewyższające sumę ubezpieczenia i w tym zakresie apelacja musiała być uwzględniona.

Zgodnie z art. 824 § 1, jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Umowa ubezpieczenia zawarta przez strony nie zawiera odmiennego w

tej mierze postanowienia. Przeciwnie – w § 8 ust. 2 o.w.u. wskazano, że suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności (...).

W tym wypadku, umowna suma ubezpieczenia w odniesieniu do rzeczy ruchomych wynosiła 50.000 złotych, a z rachunku wynikającego z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd z tego tytułu zasądził odszkodowanie w wysokości 54.067,56 złotych. Sąd ustalił mianowicie – w oparciu o opinię biegłego – łączną wysokość szkody na kwotę 485.834,64 złotych i zasądził na rzecz powodów kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy tą kwotą i łączną kwotą wypłaconego powodom przez pozwanego odszkodowania tj. kwotę 403.188,21 złotych. Tymczasem – jak trafnie podnosi skarżący, jest w sprawie bezspornym, że różnica pomiędzy ustaloną przez biegłego wysokością szkody w budynku a wypłaconym przez pozwanego z tego tytułu odszkodowaniem wynosi 47.822,65 złotych (431.766,44 złotych – 383.943,79 złotych). Zatem pozostała zasądzona kwota tj. 34.823,14 złotych stanowi odszkodowanie za zniszczone ruchomości. Suma tej kwoty z kwotą wypłaconego już z tego tytułu odszkodowania tj. 19.244,42 złotych, wynosi 54.067,56 złotych, a zatem jest wyższa o 4.067,56 złotych od wynikającej z polisy sumy ubezpieczenia.

Nietrafne są natomiast pozostałe zarzuty apelacji kontestujące sposób wyliczenia należnego odszkodowania.

Wartość szkody została ustalona w oparciu o opinię biegłego, której wnioski zbieżne są z wnioskami rzeczoznawcy ustalającego wysokość szkody w postępowaniu likwidacyjnym w wersji obejmujące wszystkie ruchomości stanowiące wyposażenie domu, a których spis przedstawił powodowie w tym postępowaniu.

Spór w niniejszej sprawie dotyczy nie tyle prawidłowości dokonanego szacunku, co tego czy ujęte w opinii ruchomości uległy zniszczeniu w czasie pożaru.

W sprawie poza sporem pozostawał fakt, że w chwili zawierania umowy ubezpieczenia dom powodów był domem zamieszkanym przez nich, w którym znajdowały się zwykle przedmioty urządzenia domowego (meble, sprzęt AGD), jak i liczne przedmioty dekoracyjne. Fakt ten wynika z zeznań świadka K. W., która w imieniu pozwanego zawierała umowę ubezpieczenia. Potwierdza to także sporządzona przez nią dokumentacja fotograficzna oraz znajdujące się w aktach nagranie video, złożone przez powodów.

Biorąc pod uwagę fakt, że dom był stosunkowo nowy, a pożar miał miejsce zaledwie kilka miesięcy po zawarciu umowy, z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącego z pewnością, stwierdzić można, że stan wyposażenia domu nie zmienił się i zniszczeniu w czasie pożaru uległy ruchomości zobrazowane na wymienionych wyżej fotografiach i materiale video, a wymienionych i opisanych w złożonym przez powodów spisie.

Do odmiennego wniosku – wbrew stanowisku skarżącego – nie mogły prowadzić zeznania świadka A. R., która zeznała, że dokonując oględzin bezpośrednio po zdarzeniu odniosła wrażenie, że spłonął dom opustoszały, co skłoniło ją do zgłoszenia tej szkody do biura zajmującego się wyludzeniem odszkodowań.

Nie odmawiając wiary zeznaniom tego świadka, zauważyć jednak należy, że jej podejrzenia, sprowadzające się do stwierdzenia, że ubezpieczający wyrządzili szkodę umyślnie, nie zostały udowodnione, a w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na ubezpieczycielu. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa nie potwierdził tezy pozwanego o podpaleniu, jako przyczynie pożaru. Biegły stwierdził, że wobec braku możliwości jednoznacznego ustalenia miejsca powstania pożaru nie można jednoznacznie wskazać jego przyczyny. Tylko zaś w przypadku umyślnego wyrządzenia szkody przez powodów logicznie dałoby się wyjaśnić działanie powodów polegające na opróżnieniu domu przed pożarem.

Chybione są także zarzuty skarżącego zmierzające do wykazania, że odszkodowanie za zniszczone ruchomości ustalone zostało z naruszeniem postanowień umowy ubezpieczenia.

Ogólne warunki ubezpieczenia, stanowiące integralną część zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, zawierają postanowienie, w którym zastrzeżono uprawnienie ubezpieczyciela do odmowy wypłaty odszkodowania lub zmniejszenia odszkodowania w przypadku niedopełnienia przez ubezpieczonego określonych obowiązków, jeżeli

miało to wpływ na ustalenie istnienia, okoliczności lub zakresu odpowiedzialności bądź też na istnienie lub zwiększenie rozmiarów szkody (§ 15 ust. 3 o.w.u.). Dotyczy to m.in. niedopełnienia obowiązku niedokonywania zmian w przedmiocie ubezpieczenia, do czasu przybycia przedstawiciela ubezpieczyciela w celu ustalenia okoliczności szkody (§ 15 ust. 1 pkt 8 o.w.u.), obowiązku złożenia wykazu utraconych, zniszczonych lub uszkodzonych przedmiotów (§ 15 ust. 1 pkt 6 o.w.u.) oraz obowiązku udokumentowania posiadania utraconych przedmiotów, poprzez przedstawienie dowodów zakupu, gwarancji, instrukcji obsługi, opakowań itp. (§ 15 ust. 1 pkt 7 o.w.u.).

Wykładnia umowy w tym zakresie prowadzi zatem do wniosku, że ubezpieczyciel uprawniony jest do zmniejszenia odszkodowania nie w każdym przypadku niedopełnienia przez ubezpieczonego wskazanych w umowie obowiązków, ale tylko wtedy gdy spowodowało to ściśle określone reperkusje.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, zarzut, że powodowie uchybili obowiązkowi niedokonywania zmian w przedmiocie ubezpieczenia oraz nie złożyli wykazu przedmiotów utraconych i uszkodzonych wskutek pożaru jest nieporozumieniem.

Z niekwestionowanych przez skarżącego zeznań świadków M. R., H. K. i S. K. wynika mianowicie, że przedstawiciel ubezpieczyciela M. R. przybyła na miejsce zdarzenia, celem oszacowania szkody bezpośrednio po pożarze i w dniu 17 kwietnia 2012 roku sporządziła opinię, zaś świadkowie H. K. i S. K. na prośbę powoda uprzątałi pogorzeliisko około miesiąc po pożarze.

Bezspornym było także, że powodowie złożyli wykaz ruchomości, którym posłużyła się likwidator M. R. szacując szkodę.

Powodowie nie udokumentowali natomiast posiadania utraconych przedmiotów w sposób przykładowo określony w § 15 ust. 1 pkt 7 o.w.u.

Niedopełnienie tego obowiązku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie uprawniało jednak ubezpieczyciela do zmniejszenia odszkodowania.

Po pierwsze, w przypadku szkody wynikłej z pożaru, który strawił niemal doszczętnie budynek mieszkalny i znajdujące się w nim wyposażenie, niezgodnym z zasadami słuszności byłoby wymaganie od ubezpieczonych złożenia dokumentów, które zwykle są przechowywane w domu.

Po wtóre, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieudokumentowanie posiadania utraconych w pożarze ruchomości w sposób wskazany w ogólnych warunkach ubezpieczenia, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie miało wpływu w sposób oczywisty na istnienie i lub zwiększenie rozmiarów szkody, ani też nie wpłynęło na ustalenie istnienia bądź zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Bezspornym było bowiem, że podlegające wycenie przedmioty były nietypowe i ich szacunku rzeczoznawca dokonywał w oparciu o dane z aukcji internetowych, a ich rodzaj, jakość, wygląd był zobrazowany materiałem filmowym.

Odnosząc się natomiast do zarzutu sformułowanego jako naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. oraz w zw. z § 19 ust. 2 pkt 1 o.w.u. i w zw. § 6 ust. 3 lit b o.w.u. należy wskazać, co następuje.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09, LEX nr 551204).

Ratio legis art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia (§ 19 o.w.u.) opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody.

Co do zasady ubezpieczyciel nie może więc zaniechać prowadzenia postępowania likwidacyjnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego dotyczącego wypadku ubezpieczeniowego. Właściwe – na tle unormowania art. 817 § 1 i 2 k.c. – rozumienie przytoczonej tezy, wymaga uzupełnienia przez stwierdzenie, że zaniechanie czynności likwidacyjnych nie usprawiedliwia opóźnienia w spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela wówczas, jeżeli w okolicznościach danego przypadku, prowadzone prawidłowo postępowanie likwidacyjne mogło doprowadzić bez zwłoki do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę. Jeżeli zatem wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia było możliwe, w terminie wynikającym z art. 817 § 1 k.c., to nie spełniając świadczenia w tym terminie, zakład ubezpieczeń popada w zwłokę. (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 1 lipca 2003 roku, III CKN 17/01, LEX nr 1130166).

W okolicznościach niniejszej sprawy, powodowie, zawiadamiając pozwany zakład ubezpieczeń o wypadku w dniu 2 kwietnia 2012 roku, doprowadzili do rozpoczęcia biegu 30-dniowego terminu, w którym zakład ubezpieczeń obowiązany był spełnić świadczenie.

W świetle tego co powiedziano wcześniej nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że przyczyną usprawiedliwiającą opóźnienie w wypłacie odszkodowania był brak wniosku powodów o ściganie. Po pierwsze, nie zwalniało to pozwanego od podjęcia samodzielnie czynności zmierzających do ustalenia istnienia i zakresu swojej odpowiedzialności. W tym czasie pozwany powinien wykonać wszystkie czynności zmierzające do ustalenia, istnienia i zakresu swojej odpowiedzialności. Takie czynności zostały zresztą w tym terminie wykonane – pozwany zasięgnął opinii rzeczoznawcy odnośnie przyczyn pożaru oraz oszacowana została szkoda.

Po wtóre, za pokrzywdzonego uprawnionego do zgłoszenie wniosku o ściganie uważa się także zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia (art. 49 § 3 k.p.c.).

Po trzecie wreszcie pozwany nie wykazał, aby istniały uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że szkoda został wyrządzona przez ubezpieczonych lub osoby im bliskie (§ 6 ust. 3 pkt b o.w.u.), które wymagałyby wyjaśnienia w drodze postępowania karnego. Wprawdzie powołany przez niego rzeczoznawca wskazał jako prawdopodobną przyczynę pożaru podpalenie, nie jest to jednak równoznaczne z istnieniem prawdopodobieństwa, że sprawcą podpalenia był ubezpieczony lub osoba mu bliska, a już zwłaszcza w sytuacji, gdy bezspornym było, że do pożaru doszło podczas pobytu powodów za granicą.

Z wyżej przedstawionych względów Sad Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Wobec tego, że ostatecznie powodowie – mimo zmiany zaskarżonego wyroku – ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania (art. 100 zd. 2 k.p.c.), Sad Apelacyjny nie znalazł podstaw do korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w myśl tej samej reguły tj. na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.